

21 - BOŻE PRAWO A ŁASKA

W tym rozdziale będziemy omawiać różnice dzielące Stare Przymierze od Nowego, czyli życie pod prawem od życia pod łaską. Jest to bardzo ważne, ponieważ nie znając tych różnic, będziemy żyli na takim poziomie, jak większość ludzi Starego Testamentu. Jednak Bóg chce nas wnieść wyżej.

Szósty rozdział listu do Rzymian w skróty sposób przedstawia zasadniczą różnicę, która odróżnia Stare Przymierze od Nowego: „*Grzech nad wami panować nie będzie, ponieważ nie jesteście już pod prawem, lecz pod łaską*” (Rz 6:14). Słowo „*prawo*” oznacza Stare Przymierze, czyli umowę zawartą pomiędzy Bogiem a narodem izraelskim. Wszystkie uwarunkowania tego przymierza określa się słowem „*prawo*”. Natomiast słowo „*łaska*”, określa wszystkie warunki nowego przymierza, które zawieramy z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, dlatego tutaj napisano, że można żyć w mocy prawa lub pod łaską. Jeśli żyjesz pod łaską, wtedy dowodem tego jest fakt, że nie panuje nad Tobą grzech. Można powiedzieć też odwrotnie, że jeśli nie żyjesz pod Bożą łaską, wtedy nadal będzie panował nad tobą grzech. Ostatecznym sposobem, aby dowiedzieć się, czy żyjemy w mocy prawa czy pod łaską, nie jest tylko sprawdzenie, jakie mamy nastawienie do przestrzegania przykazań, ale można to też sprawdzić o wiele precyzyjniejszym badaniem: czy mamy panowanie nad grzechem, czy też nie?

To jest bardzo ważne, ponieważ wielu ludzi nie widzi różnicy pomiędzy tym, czym obdarował nas Jezus i tym, co dawało prawo Mojżeszowe w Starym Przymierzu. Gdybym zadał Ci teraz proste pytanie, kto jest większy: Mojżesz czy Jezus Chrystus? Twoja odpowiedź będzie oczywista, bo Mojżesz był sługą, a Jezus jest Panem. Więc oczywistym jest, że Jezus jest większy od Mojżesza. Rozumiemy więc, że Mojżesz jest mniejszy od Jezusa, tak samo jak przymierze Boga z Izraelem, któremu pośredniczył Mojżesz, było słabsze od Nowego Przymierza, którego pośrednikiem jest Jezus. Wynika z tego, że jeśli prawo Mojżeszowe umiało doprowadzić ludzi do pewnego standardu życia, to Jezus i nowe przymierze także potrafi doprowadzić ludzi do takiego standardu, a nawet znacznie wyższego. Dlatego jasne jest, że nasz poziom życia duchowego także musi być wyższy.

To jest jak porównanie jazdy na rowerze lub lotu samolotem z bieganiem. Nawet pomiędzy jazdą na rowerze a przemieszczaniem się samolotem, jest wielka różnica. Jeśli koncepcyjnie porównasz rower z samolotem, to nie ma pomiędzy nimi różnic, tak samo, jak pomiędzy Starym Przymierzem a Nowym. Stare Przymierze mogło Cię przeprowadzić z jednego miejsca na drugie – tak jak rower – a Nowe Przymierze może Cię przeprowadzić z jednego miejsca na drugie, niczym samolot. Jednak w praktyce jest między nimi ogromna różnica. Stare Przymierze mogło doprowadzić człowieka tylko do pewnego punktu w relacji z Bogiem, ale nic ponadto.

Bóg zilustrował to w starotestamentowym przybytku. Między miejscem świętym, a miejscem najświętszym umieścił grubą zasłonę i powiedział, że nikt nie może za nią wejść. Człowiek może dojść tylko do tego miejsca i ani kroku dalej, ponieważ w starotestamentowej świątyni za zasłoną mieszkał Bóg, dlatego nikt nie mógł tam wchodzić.

Raz w roku, podczas ceremonii mógł tam wejść arcykapłan, ale nikt nie mógł tam wejść, gdy miał na to ochotę. Jednak kiedy Jezus umarł na Golgocie, wtedy ta zasłona rozdarła się od góry do dołu, pokazując w ten sposób, że od teraz droga do Bożej obecności jest otwarta dla wszystkich. Pozwól więc, że o coś Cię zapytam.

Jeżeli zasłona do miejsca najświętszego została rozdarta i droga do Bożej obecności została otwarta, to standard naszego życia powinien być wyższy czy niższy od standardu życia ludzi żyjących pod prawem? Odpowiedź jest oczywista – jeżeli ludzie żyjący pod prawem, którzy nie mieli osobistej relacji z Bogiem, mogli osiągnąć pewien poziom duchowego życia, to o ileż wyższy poziom powinny osiągnąć osoby, które doszły do bezpośredniej relacji z Bogiem? Jednak dzisiaj bardzo wielu chrześcijan tego nie rozumie.

Na przykład, dlaczego czasami słyszymy o chrześcijanach pogrążonych w ciężkich grzechach? Czy potraficie sobie wyobrazić Eliasza albo Jana Chrzciciela, uganianych się za kobietami lub za mamoną? Oczywiście, że nie! A przecież oni nie żyli pod łaską i nie mieli dostępu do miejsca najświętszego, tak jak my dzisiaj. W ich życiu tego nie było. O ileż więcej my możemy, jeśli tylko wierzymy i wznosimy się w łasce? Właśnie to mówi Paweł w Liście Rzymian 6:14 „*Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście już pod prawem, lecz pod łaską*”.

W Ewangelii Mateusza 11:11 Jezus powiedział ludziom swoich czasów, że Jan Chrzciciel był największym z ludzi. Jezus pominął tutaj siebie, ponieważ nie narodził się z mężczyzny. Ale Jan Chrzciciel był największym ze wszystkich pozostałych ludzi. Następnie Jezus mówi: „*Ale najmniejszy w Królestwie Bożym, jest większy od Jana Chrzciciela*”. On chciał tutaj przekazać to, co jest najważniejsze, że prawo prowadzi człowieka na duchowe niziny, a życie w łasce może nawet najslabszego człowieka wynieść na duchowe wyżyny. Wiadomo, że osoba tradycyjnie wierząca nie jest w stanie prowadzić życia na wyższym poziomie niż Jan Chrzciciel. Jednak Bóg chce, aby każda osoba żyjąca pod łaską, osiągnęła o wiele wyższy poziom duchowy niż Jan Chrzciciel. Ale czy będzie chciała tak żyć, to już zupełnie inna sprawa.

Jeśli porównasz słowo „*łaska*” ze słowem „*miłosierdzie*” w Liście do Hebrajczyków 4:16, to zobaczysz, że mamy „*z ufnością i odwagą przyjsć do tronu łaski, abyśmy dostąpili łaski i znaleźli miłosierdzie (pomoc) w stosownej porze*”. Jak już wspominałem w poprzednim rozdziale, istnieje zasadnicza różnica pomiędzy słowem „*miłosierdzie*” i słowem „*łaska*”, ponieważ słowo „*miłosierdzie*” pochodzi ze Starego Testamentu, gdzie można je znaleźć w wielu miejscach. Na przykład: „*Jahwe, którego miłosierdzie trwa na wieki*”. Dawid mówi o tym bardzo często.

Dzięki Bożemu miłosierdziu, w Starym Przymierzu były zakrywane grzechy. Jednak oni nie mogli być z nich oczyszczeni. Dawid mógł tylko powiedzieć: „*Błogosławiony człowiek, którego grzechy są zakryte*”. Dopóki Jezus nie umarł na krzyżu, dopóty nikt nie mógł być oczyszczony ze swoich grzechów. Do czasu przyjścia Chrystusa grzechy mogły być tylko zakryte. W Psalmie 103 Dawid mówi: „*Błogosław, duszo moja Pana i nie zapominaj wszystkich Jego dobrodziejstw! On odpuszcza wszystkie twoje winy i leczy wszystkie twoje choroby*”. To było miłosierdzie i my też potrzebujemy miłosierdzia; aby nasze grzechy mogły być odpuszczone.

Ale łaska, którą mamy w Nowym Przymierzu jest czymś znacznie większym od miłosierdzia. Czymś, co może nam pomóc przezwyciężyć naszą upadłą naturę. W Liście do Hebrajczyków 4:16 napisano, że możemy „*przyjść do tronu łaski, abyśmy dostąpili łaski i znaleźli miłosierdzie w stosownym czasie*”.

Teraz zastanówmy się, co oznacza zwrot: „*stosowny czas*”? Stosowny czas następuje wtedy, gdy jesteśmy w potrzebie, gdy jesteśmy pod presją pożądliwości ciała lub gdy diabeł kusi nas do zła. Gdy jesteśmy bliscy upadku w grzech, wtedy Bóg nam pomaga w stosownym czasie, okazując swoje miłosierdzie. Miłosierdzie jest pomocą w każdej naszej potrzebie, cokolwiek nią jest.

Na przykład, gdy podczas wspinaczki górskiej poślizgnę się i spadnę, to wołam o pomoc, aby Bóg mnie podniósł i abym znowu nie spadł. To jest łaska. Jeśli nie wołam o pomoc i walczę o własnych siłach, wtedy spadam, łamię kości i wołam do Boga o pomoc. Wtedy przyjeżdża ambulans, aby mnie zabrać. Dobrze, że to też pomaga. Jeśli po upadku ambulans zabiera mnie do szpitala, gdzie jestem leczony i przywracany do poprzedniego stanu, wtedy Bóg mi wybacza i to jest miłosierdzie. Tego doświadcza wielu chrześcijan, kiedy upadają i wołają do Boga o pomoc. Ale czy jest jakiś lepszy sposób? Jest nim łaska Boża, która może nam pomóc w każdym czasie, zanim upadniemy.

Dlaczego więc nie robisz tego za każdym razem, gdy jesteś kuszony do tego stopnia, że możesz upaść? Wypróbuj to i zobacz, jak to działa. Zwróć się do Boga w takiej chwili i powiedz: „Panie, nie jestem w stanie tego przezwyciężyć. Proszę, pomóż mi i daj mi łaskę, abym umiał przezwyciężyć to pokuszenie”. Zobaczysz, że w tym momencie otrzymasz Bożą łaskę, która pomoże Ci zwyciężyć.